

GDY W GROMNICĘ MRÓZ BĘDZIE DUŻO ZBÓŻ

Posted on 2 lutego 2024



W Polsce święto Matki Boskiej Gromnicznej jest zakorzenione głęboko w tradycji. Dawniej utrzymywało się przekonanie, że gromnica postawiona na oknie chroniła domostwo przed uderzeniem pioruna. Towarzyszyła ludziom praktycznie od chwili narodzin aż po ostatnie chwile życia. Dzień ten był symbolicznym zakończeniem okresu Bożego Narodzenia, co wiązało się z wyniesieniem świątecznych dekoracji. To również półmetek zimy, dlatego niegdyś, 2 lutego, bacznie obserwowano pogodę, która miała zwiastować, jakie będą plony.

Geneza święta Matki Boskiej Gromnicznej

Przypadające na 2 lutego w Kościele katolickim święto Ofiarowania Pańskiego obchodzone jest na pamiątkę ofiarowania małego Jezusa w świątyni. Święto obchodzone jest również przez wyznawców prawosławia (15 lutego) i protestantów. W polskiej tradycji ludowej święto to znane jest, jako Matki Boskiej Gromnicznej. Już w średniowieczu w dniu Matki Boskiej Gromnicznej wierni przynosili do poświęcenia gromnicę – woskowe świece ozdobione kolorowymi wstążkami i zielonymi gałązkami, symbolizujące światło wiary. Co ciekawe, na Ziemi Dobrzyńskiej gromnicę dekorowano Inem, na pamiątkę tego, że według tradycji Matka Boska przędła.

Kopcenie belki

W trakcie mszy świętej wierni obserwowali topiący się wosk – obfite kapanie zwiastowało długą i mroźną zimę. Skwiercząca się świeca przepowiadała natomiast liczne deszcze wiosenne i burze letnie. Po obrzędzie starano się bezpiecznie przynieść gromnicę do domu, by ogień nie zgasł w drodze, co miało zapowiadać pomyślność. Przypadkowe zdmuchnięcie płomienia gromnicy podczas powrotu z kościoła zapowiadało śmierć kogoś z rodziny. W domu robiono płomieniem gromnicy znak krzyża nad drzwiami, na futrynie okiennej lub na belce stropowej. Następnie gaszono gromnicę i chowano, ale zawsze musiała być pod ręką w wiadomym miejscu.

Ochrona przed burzami, chorobami i wilkami

O roli gromnicy w polskich domach pisał XIX-wieczny etnograf Zygmunt Gloger:

– Świece te zapalano w czasie burzy i gromów, jako ochronę od niebezpieczeństwa, a przede wszystkim jako znak gotowości na śmierć. Zwykle wisały na ścianie, nad łóżem, każdego pobożnego katolika, przypominając mu, aby w każdej chwili do zgonu był przygotowanym.

Dawano je też konającym do rąk (...).

Gromnice zapalano również z okazji świąt maryjnych przed domowym obrazem Matki Bożej. Wierzono, że blask świecy nie tylko rozprasza ciemności, lecz także ochroni przed powodzią, gradobiciem i uderzeniem pioruna. Na przykład na Kociewiu, podczas burzy, rodzina gromadziła się przy stole z zapaloną gromnicą, a ojciec czytał fragment Ewangelii. Ponadto dym gromnicy miał chronić przed chorobami, takimi jak bóle gardła, uszu i zębów.

Wierzono także, że płonąca gromnica odstrasza wilki, które zimą stanowiły poważne zagrożenie dla ludzi i zwierząt gospodarskich. Dlatego podczas podróży przez las zabierano ją ze sobą. To przekonanie wiązało się z legendą, według której Matka Boska uratowała małego wilka przed gniewem niesfornych chłopów i uczyniła go swoim pomocnikiem. Od tego czasu chroniła ludzi przed wilkami, a wilki przed ludźmi. Inna legenda opowiada, że w mroźne noce Matka Boska przechodziła przez pola z płonącą świecą, chroniąc rośliny przed zmarznięciem i oświetlając drogę błąkającym się podróżnikom. W tej opowieści towarzyszyła jej wilk, zwany "gromnicznym".

Wierzenia związane ze świętem

Matka Boska Gromniczna, według ludowej tradycji miała zapowiadać półmetek zimy. Tego dnia przekazy opisywały Maryję przechadzającą się przez zimowy krajobraz, pilnującą oziminy. Według legendy, w dzień ten niedźwiedzie chwilowo budziły się w swoich gawrach. Mroźna pogoda zwiastowała wiosnę, co skłaniało niedźwiedzie do rozwalenia części swojego schronienia. Natomiast dodatnie temperatury sugerowały, że wiosna jeszcze się opóźnia, co zmuszało niedźwiedzia do poprawy swojej gawry.

Z tym dniem, związane są liczne przysłowia ludowe, które wywodzą się z obserwacji pogody. Przysłowia te stanowiły próbę przewidzenia pogody, a ich interpretacja była istotna dla rolników i ogółu społeczeństwa. Złą wróżbą było pojawienie się słońca, gdyż zapowiadało mokry i zimny rok, a zatem nieurodzaj.

Oto kilka z przysłów ludowych związanych z dniem 2 lutego: „Gdy w Gromnicę z dachów ciecze, zima jeszcze się przewlecze”, „Gdy słońce świeci jasno na Gromnicę, to przyjdą większe mrozy i śnieżyce” czy „Jasna Gromnica – zła orędownica” lub „Gdy w Gromnicę mróz będzie dużo zbóż”.

Ogromną wagę do tego dnia przywiązywali pasterze, którzy zamykali drzwi owczarni, aby żaden promień słońca nie wpadł do środka. Wierzyli, że promienie słoneczne zaszkodzą owcom. Oskar Kolberg przytacza nawet takie przysłowie: „Owczarz w owczarni woli widzieć wilka, jak słońce w dzień Gromnicy, chociażby chwil kilka”. Długa zima, bowiem opóźniała wiosenny wypas owiec.



Na Gromniczną, obraz malowany na szkle, 1988 r., autor Janina Jarosz, Muzeum Etnograficzne w Toruniu



Gromniczna, ok. 1900 r., autor Teodor Axentowicz